

## Mieszkanka Rozmierzy wydała książkę o lokalnych tradycjach

Dawne zwyczaje, śląskie słowa czy opis pieczenia chleba zawarte są w wydanej właśnie książce „Dzieje i tradycje wsi Rozmierz” autorstwa Róży Witoń. Publikacja to efekt ponad 10-letniego procesu zbierania danych, przy okazji przygotowań do 750-lecia wsi i tworzenia lokalnego muzeum.

- Mąż zawsze przekonywał, że musimy ocalić tę wiedzę, żeby nasze wnuki wiedziały, jak kiedyś się tu żyło – mówi Róża Witoń. – Wszystko zaczyna się od tego porządku liturgicznego, jaki jest w kościele. Zaczyna się to w adwencie. Opisuję więc wszystko, co w adwencie się działo. Teraz idą z latarkami dzieci, dawniej to nam mówili, że to świeczniki latają. Później ktoś nam powiedział, że świeczniki to dusze zmarłych, którzy za życia miedze zaorywali.

W książce znalazło się także kilkanaście stron poświęconych słownikowi polsko-śląskiemu. Autorka wybrała słowa, które do tej pory używane są przez mieszkańców Rozmierzy, a wśród nich jako najważniejsze wyróżniła słowo „łon”, jako podstawę do stworzenia przynajmniej kilkudziesięciu innych.

Spotkanie autorskie z Różą Witoń odbędzie się w najbliższą niedzielę (28.04), o godzinie 16:00 w świetlicy wiejskiej w Rozmierzy.